

Wielkiego



Xięstwa

## P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornój W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N<sup>o</sup> 146. — W Sobotę dnia 25. Czerwca 1836.

### Wiadomości zagraniczne.

#### Francya.

Z Paryża, dnia 13. Czerwca.

Tegoroczne posiedzenie Izb bliskie jest ukończenia. Izbie deputowanych pozostają już tylko obrady nad budżetem Ministra Skarbu i nad budżetem dochodu, a tak zamknięcie Izb w pierwszych dniach przyszłego tygodnia nastąpić może. Prezes Izby deputowanych, Pan Dupin, oznajmił wprawdzie onegdaj, przy końcu posiedzenia, zgromadzeniu, że między budżetem dochodu i rozchodu trzeba się jeszcze będzie naradzać nad projektem do prawa względem podatku od soli; ale o tém ani myśleć nie można. Już teraz deputowani tłumnie opuszczają stolicę, dla przepędzenia terazniejszej pięknej pory roku na wsi albo u wód, tak że przy przegłosowaniu nad budżetem dochodów nie będzie więcej nad 230 deputowanych, która to liczba koniecznie jest potrzebna. Posiedzenie to, zagajone dn. 29. Grudnia r. z. trwać będzie 6 miesięcy, a w tym czasie uchwalono także dwa bardzo ważne i już oddawna upragnione projekta do prawa względem dróg pobocznych i praw celnych.

Z dnia 14. Czerwca.

Ostatnie zabranie dziennika legitymistycznego la France, uskutecznione d. 8. B. m. nastąpiło z powodu artykułu umieszczonego o po-

danym Izbie deputowanych projekcie do prawa względem gwardyi narodowej. Odpowiedzialny wydawca wspomnianego dziennika stanie z tego powodu jutro przed sądem przysięgłych i bronić się będzie dla trzech uczynionych mu zarzutów, że był nieposłusznym prawu; że uchybił uszanowaniu winnemu prawu, i że pobudzał do nienawiści i pogardy różnych klas towarzystwa.

Prefekt departamentu niższych Pireneów wydał następujący okólnik do Mairów swego departamentu. Mości Panowie! Mam honor oświadczyć W Panom, że podług doniesienia Generała komenderującego w naszym departamencie, Minister wojny pod d. 26. Maja rozkazał, że żołnierze, którzy swój czas wysłużyli, albo nieograniczony urlop otrzymali, do legionu zagranicznego, będącego w Hiszpanii, wstępować mogą. Raccie W Panowie zawiadomić o tém rozporządzeniu wszystkich żołnierzy będących w ich gminach i powiędzieć im, że na przypadek chęci wstąpienia w tę służbę, mają się zgłaszać u Podintendenta wojskowego i Kapitana zakładu naborowego w Pau, którzy ich ku Saint Jean-Pied-de-Port wyprawią, a ztamtąd w małych oddziałach do głównej kwatery Generała Bernellego odstawieni będą. Przyjmcie i t. d. Leroy.

Stosownie do gazet tutejszych, zostali Xiążęta Karól i Albrecht (synowie N. Króla Pru-

21

skiego), oraz Naczelny wódz artylleryi, Xiążę August, Xiążę Mecklenburg-Strelitz (szwagier N. Krola), Minister wojny, General Witzleben, General Borstell, Hrabia Brühl, Baron Alexander Humboldt, Dyrektorowie Schadow i Hirt, przez Xiążąt naszych w imieniu Królewskiego ojca swego zaproszeni na uroczystości do Fontainebleau. Wszyscy przyjęli to wezwanie, wyjąwszy Generala Witzleben, którego interesa służby wstrzymują. Pan Ancillon (Minister spraw zagranicznych) został szczegółowie przez Ludwika Filipa zaproszony i oświadczył, że z wielkim ukontentowaniem Francya zwiędzi. Równocześnie przybędą téż do Fontainebleau Arcyxiążęta austriaccy, Karól i Maksymilian.

### H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 4. Czerwca.

(Gazety francuzkie.) — General Cordova dopiął celu podróży swojej i za kilka dni Madryt opuści. Królowa dała mu order Karola III. — Część jedna załogi tutejszej wyruszy do Aragonii, dokąd już dziś 1400 ludzi wyszło. — Krąży tu pogłoska, że Cabrera napadł na jedną kolumnę wojska Królowej w dolnej Aragonii i 800 ludzi w niewolę zabrał, a resztę w pień wyciął. Korpus jego składał się z 3000 piechoty i 400 jazdy, i podobno kilku oficerów rozstrzelać kazał. Leczą wiadomość potrzebuje jeszcze potwierdzenia. — W Madrycie przywrócono znowu porządek. — Mina zażądał dymisyi, ale się do próby jego nie przychyłono.

General Evans przesłał Ministrowi wojny następujący raport, datowany w San Sebastianie dn. 6. Czerwca: Z największym ukontentowaniem mam honor donieść JW Panu, że nieprzyjaciel, wzmocniwszy się poprzednio kilku batalionami z Nawarry i Kastylii, dziś rano jeszcze przed świtem na wszystkie nasze przednie straża pod San Sebastianem i Passage uderzył, lecz że wszędzie pobity i z znaczną stratą odparty został. Walka rozpoczęła się o wpół do trzeciej zrana i ogień dopiero między 11. a 12. godziną ustał. Natarcie na nasze na lewym brzegu Urumei ustawione oddziały pod Generaliem brygady Shawem z taką natarczywością odparto, że go nieprzyjaciel już więcej nie ponowił. Na chwilę przededniem zapędził nieprzyjaciel trzy oddziały połowej kompanii 3. i 9. angielskiego regimentu w ciągu 10 minut na prawą stronę naszego środka. Lecz wkrótce znowu te trzy oddziały pod dowództwem walecznych oficerów, Podpułkowników Churcha i Canona, zajęły znowu swoje dawniejsze stanowisko. Tak tedy przednie nasze czaty kilkakrotnie stanowiska swoje traciły i znowu je odzyskiwały. Nie mniej jednakże uderzenie na pozycyą pod Alzą, na

naszém lewém skrzydle, gdzie General brygady Chichester stał z swoją brygadą, jako téż na lewe skrzydło pozycyi pod Annetoą, którą Pułkownik Halen był obsadził, wspierany przez dwa bataliony drugiego hiszpańskiego regimentu lekkiej piechoty i batalion saragoski, jako téż przez Królewsko angielski batalion morski pod Majorem Owenem, którego odważne ścieranie się z nieprzyjacielem na szczególne wspomnienie zasługuje, wstrzymane zostało. Na stanowisko zajęte przez Pułkownika Azoza nie uderzono wcale. Ogień działowy i race z okrętów i cytadelli, gdzie Lord John Hay, Admiral Ribera i Commodore Ribera dowodzili, zrzadziły w obliczu naszém wielkie spustoszenie w szeregach nieprzyjacielskich. Nieczynność głównego korpusu armii N. Królowej pod Wittoryą, która, podług wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze niejaki czas potrwą, nastręczyła nieprzyjacielowi sposobną porę do obrócenia przeciwko nam wszystkich sił swoich, i niedozwała mi teraz korzystać z klęski nieprzyjaciela i ścigać go za obecné moje stanowisko. Zliczby zabitych, zostawionych przez nieprzyjaciela na pobojowisku, wnoszę, że strata jego o wiele jest większa od straty poniesionej d. 5. Maja; nasza nie przechodzi 200 ludzi. Od kilku dni zagęściło się w szeregach nieprzyjacielskich zbiegostwo; dziś przeszło do nas 25 Karolistów z bronią. Nie mogę JW Panu dosyć wypowiedzieć, jakiej potężnej i ślachećnej pomocy udzielił nam Lord John Hay na tém wybrzeżu z wojskiem morskiem N. Króla angielskiego. Generalowi brygady Jaureguemu wynurzyć winienem serdeczne moje podziękowanie za jego odwagę, zimną krew i zręczność, z jakimi, hetmanując angielskim i hiszpańskim regimentom w środku ustawionym, tylokrotnie natarcie nieprzyjaciela tak korzystnie odparł. Zawdzięczam także bardzo wiele mięsiwu, jako téż szczęśliwemu sposobowi Generala Chichestera, w jaki kierował obroną stanowiska pod Alzą, wystawionego na natarczywe kuszenia się nieprzyjaciela, Lacy Evans. (Tu następuje jeszcze lista imienna oficerów, którzy się w bitwie dnia 6. Czerwca odznaczyli.)

### B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 9. Czerwca.

W Aalst (w prowincyi Brabancyi) odkopano kamień grobowy z następującym napisem w języku flamandzkim: „Hier leit begraven Dierick Martens, eerste Laterdruket van Duitschland, Vraukerykr en dere Nederlanden.“ Gdy tego roku ma się obchodzić w Mięgi, tacy jubileusz Gutenberga i sztuki drukarskiej, to więc wiadomość może być ważną dla tamecznego zgromadzenia.

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — W ciągu roku 1835 pomiędzy cywilną i wojskową ludnością departamentu poznańskiego zaślubiono 6971 par; urodziło się 29,954 dzieci; umarło 20,930 osób; przeto 9024 osób więcej się urodziło niż umarło. Z porównania z 1834 rokiem wykazuje się, że w 1835, 569 było mniej małżeństw, urodziło się 2152 mniej dzieci, umarło 2567 mniej osób, aniżeli w poprzednim roku. Z urodzonych było 15,330 chłopców i 14,624 dziewcząt, a między temi było 318 bliźniąt i 3 trojnięta. W porównaniu z 1834 rokiem wydarzyło się 137 bliźniąt i 8 trojnięt mniej. Liczba dzieci z nieprawego łoża wynosi 806 chłopców i 822 dziewcząt, razem 1628 dzieci, liczba ta zatem w porównaniu z 1834 rokiem zmniejszyła się o 154. Stosunek dzieci z nieprawego łoża do prawych ma się jak 1 do 18, zatem jest ten sam, co 1834 roku. Nieżywo urodziło się 439 chłopców z prawego, 47 z nieprawego łoża; dziewcząt z prawego 306, z nieprawego 40; ogółem 832; przeto 44 mniej niż 1834 roku. Stosunek nieżywo narodzonych do żywych, ma się w góle jak 1 do 36, w miastach jak 1 do 25, a na prowincyi jak 1 do 42. Naturalnego kresu życia doczekało się i umarło z niemocy; 2603 osób, między któremi 62 mężczyzn i 69 kobiet dożyło 90 roku życia swego. Przez różne nieszczęśliwe przypadki utraciło życie 166 mężczyzn i 57 kobiet, a przeto 80 osób mniej niż w 1834 roku. Samobójstwem zakończyło życie 45 mężczyzn i 8 kobiet, razem 53 osób, a stał 15 osób więcej niż 1834 roku. W pólach i niemowlęctwie 346 dzieci utraciło życie, przeto 46 mniej niż w 1834 roku. Ospa naturalna sprzątnęła 303 osób, przeto 301 mniej niż w 1834 roku. Na wodowstręt czyli zapamiętanie nikt 1835 roku życia nie utracił, podczas gdy 1834 roku jedna osoba temu nieszczęściu uległa. Prócz tego umarło na gorączkowe choroby 6149 osób, na długie obłożne choroby 4995, na prędkie przypadki, jako to przez krwiotoki, paraliże i tym podobne 1566 osób; na zewnętrzne choroby i uszkodzenia 398; na niepewne choroby 3471, razem 16,570.

Gazety zagraniczne donoszą, że Professor Lelewel w Brukseli wydaje historią polską w 2ch Tomach, a Hr. Anastazy Raczyński historią (kunsztów nowoczesnych).

Czesi trudnią się coraz bardziej literaturą pobratymczego sobie narodu, Polaków. Pismo ich peryodyczne: Kwety czeskie (Kwiaty czeskie) w najświeższych Num. swoich zawiera piękne przekłady poezyi Niemcewicza i Mickiewicza.

Wydawca tego pisma P. Jarosław Pospisiel umieścił w niem zajmujący opis podróży swojej po Galicyi i Rzeczypospolitej krakowskiej; w opisie tym zasługuje szczególnie na odczytanie opis Krakowa i jego czarownych okolic.

### OBWIESZCZENIE.

Folwark Swidlino, należący do dóbr Szamotulskich, ma być od Sw. Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata; to jest aż do Sw. Jana 1839. przez licytacją wypuszczonym.

W tym celu termin na dzień 30. Czerwca r. b. popołudniu o godzinie 4tej w domu Ziemstwa wyznaczonym został.

Chęć i zdolność wydzierżawienia mający wzywają się niniejszem z tém nadmienieniem, iż tylko ci do licytacji przypuszczeni być mogą, którzy dla zabezpieczenia podania kaucyją w ilości 500 Tal. w gotówce natychmiast złożą i w razie potrzeby dowiodą, że warunkom dzierżawnym w każdym względzie zadosyć uczynić są w stanie. Podania po odbytem terminie niezostaną przyjęte.

Poznań, dnia 18. Czerwca 1836.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

### PUBLICZNE PODZIĘKOWANIE.

Wczorajszego dnia najmłodszy nasi dwaj synowie kąpiąc się wystawieni byli na niebezpieczeństwo życia swego i byłiby takowe niemyślnie postradali, gdyby nie wspaniałomyślny młodzieniec, Wny Władysław W. Kościelski, którego szczęśliwa planeta na przejażdżce konnej blisko miejsca niebezpieczeństwa sprowadziła; skoczywszy z konia we wodę bez rozważania się, stał im się aniołem wybawicielem i wyrwał ich z ostatniej toni. Składając mu za tak piękny czyn najszczerze podziękowanie, nie przestaniemy czcigodną wartość jego zewszecchniar cenić i mieć ją w zaszczytnej pamięci.

Poznań, dnia 21. Czerwca 1836.

Brachvogel, Weniger,  
Kommissarz sprawie- Sekretarz Intenden-  
dliowości. tury.

### PUBLIKACYA.

Zapowiedziana dawniej licytacja baranów z znajomej owczarni zarodowej w Hünern w Szląsku, zacznie się

dnia 27. Czerwca przedpołudniem około godziny 9tej

w podwórzu oberzy pod Tyrończykami w bliskości placu armatnego. Barany te staną tu dnia 25. b. m., od którego czasu widzieć je w wspomnionym podwórzu każdej chwili będzie można.

Poznań, dnia 23. Czerwca 1836.

## OBWIESZCZENIE.

Z przyczyny zmiany dzierżawy w wsi Długich pod Wschową drogą prywatnej licytacji najwięcej dającemu dnia 1. Lipca r. b. przedawane będą przeszło 60 sztuk bydła pięknej szląskiej rassy.

*Doniesienie o tureckich towarach.*

Szanownej Publiczności donoszę niniejszem najuniżej, iż na czas jarmarku świętojańskiego otrzymałem w komis od Pana Pawła Georgiewicza, kupca w Konstantynopolu, pewną ilość towarów, składających się z prawdziwych tureckich szalów kaszemirowych, jakoteż z prawdziwego tytoniu tureckiego, krajanego jakoteż w liściach, który się szczególnie lekkością swoją i przyjemnym zapachem zaleca.

J. Mendelsohn,  
pod ratuszem.

## Dla gospodarzów

polecają piękne świeże nasienie białej i czerwonej koniczyzny, lucernę, angielski i francuzki rajgras, sparcetę pastewną i sporek czyli pięć kolan, ostatni gatunek nader tanio, jako też wiele innych nasion

Bracia Auerbach,  
przy ulicy Butelskiej.

Grunt pod Nr. 85. na przedmieściu Sw. Marcina w Poznaniu leżący, wraz z ogrodem, z prawem założenia oberży i szynkowania, jest z wolnej ręki na sprzedaż.

Poznań, dnia 23. Czerwca 1836.

Jank e.

*Doniesienie o wodach mineralnych.*

W tej chwili otrzymałem drugi dowóz wód mineralnych, jakoto: Selterską i Ober-Saltbrunn, Marienbaderkreuz, Wildungerską, Suidszycką i Pilnaerską gorzkie, 1836. naczepionych, jakoteż sztuczną Selterską i Karlsbader-Neubrunn.

Wagner, w rynku Nr. 41.

Sprowadziwszy wprost z Holandyi prawdziwą holenderską tabakę, jestem w stanie najlepszą gatunki tej tabaki sprzedawać po jak najumiarkowańszych cenach i zwracam szczególnie uwagę Publiczności na tabakę Nessing zwaną, w najprzedniejszym gatunku.

Poznań, dnia 24. Czerwca 1836.

J. M. Friedlaender,  
przy Szerokiej ulicy Nr. 122.

## Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 20. Czerwca 1836.

Lądem:	Tal.			łgr.			fen.		
	Tal.	łgr.	fen.	Tal.	łgr.	fen.	Tal.	łgr.	fen.
Pszonica . . .	1	17	6	1	1	15	—	—	—
Zyto . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmień wielki . . .	—	26	6	—	—	21	—	—	11
Jęczmień mały . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owies . . .	—	25	—	—	—	20	—	—	—
Groch . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—

  

Wodą:	Tal.			łgr.			fen.		
	Tal.	łgr.	fen.	Tal.	łgr.	fen.	Tal.	łgr.	fen.
Pszonica (biała) . . .	1	25	—	1	1	22	6	—	—
Zyto . . .	1	3	9	—	1	2	6	—	—
Owies . . .	—	23	9	—	—	23	6	—	—
Groch . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa słomy . . .	5	15	—	—	5	—	—	—	—
Cetnar siana . . .	1	10	—	—	—	20	—	—	—

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 26. Czerwca 1836, r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 17. aż do 23. Czerwca 1836.					
	przedpołudniem.	popołudniu.	urodziło się		umarło		ślub wzięto par.	
			chłopów.	dzieci wzrą.	płci męsk.	płci żeńsk.		
W kościele katedralnym Tamże d. 29. Czerwca	X. Laferski - Kan. Jabczyński	— X. Prob. Pawłowski	3	2	2	—	2	
W kościele farnym Ś. Maryi Magdaleny . . .	- Dz. Wroblewski	—	2	3	—	—	1	
S. Wojciecha . . .	- Kom. Barwicki	—	2	1	1	1	—	
Bernardynów . . .	—	X. Mans-Holzmann	—	—	—	—	—	
(Parafia Sgo Marcina) . . .	—	—	2	3	2	1	—	
Franciszkanów . . .	- Gward. Akoliński	—	—	—	—	—	—	
(Parafia Sgo Rocha) . . .	—	—	—	—	—	—	—	
Dominikanów . . .	- Tomaszewski	—	—	—	—	—	—	
Tamże d. 29. Czerwca	- Przeor Scholz	—	—	—	—	—	—	
W klaszt. sióstr miłosierdzia	Kler. Szymkiewicz	—	—	—	—	—	—	
Tamże d. 29. Czerwca	- Piotrowicz	—	—	—	—	—	—	
W ewangelickim S. Krzyża	Pastor Friedrich	Superint. Fischer	1	4	1	3	1	
Tamże d. 29 Czerwca	Superint. Fischer	—	—	—	—	—	—	
W ewangelickim Ś. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	—	—	—	1	—	
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Hoyer	—	1	1	5	—	1	
			Ogółem . . .	11	14	11	6	5